

Zdzisław Papierkowski

Nieletni oraz niepełnoletni a proces adhezyjny

Palestra 7/2(62), 21-25

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nieletni oraz niepełnoletni a proces adhezyjny

I. W jednej z ostatnich prac naukowych na temat powództwa cywilnego w procesie karnym autor tej monografii¹ wyraża pogląd, że zdolność procesową oskarżonego jako pozwanego, jak również jego zdolność do działań procesowych należy oceniać według kodeksu postępowania karnego. Autor ten uważa za nietrafne stanowisko Sądu Najwyższego zajęte *in puncto* tego zagadnienia w wyroku z 18 grudnia 1957 r. (IV K 1030/57) a wyrażające się w poglądzie, że „przepisy prawa cywilnego ograniczające zdolność do działań prawnych mają też zastosowanie w procesie adhezyjnym”.

Na marginesie tej kontrowersji chciałbym wypowiedzieć kilka uwag dotyczących nieletniego oraz niepełnoletniego pokrzywdzonego, a z drugiej strony takiegoż oskarżonego w związku z powództwem cywilnym. Zaznaczam, że nie będzie to wykład systematyczny, wyczerpujący całość problematyki tego rodzaju powództwa cywilnego. Chodzi mi wyłącznie o zagadnienie dopuszczalności powództwa cywilnego w procesie karnym w wypadku, gdy:

- a) nieletni i niepełnoletni jest pokrzywdzonym i chciałby być powodem cywilnym,
- b) nieletni i niepełnoletni jest oskarżonym, przeciwko któremu miałyby być wytoczone powództwo cywilne.

Ad a). Sprawa jest prosta, regulują ją *expressis verbis* przepisy art. 56 i 57 k.p.k.

Ad b). Sprawa jest także jasna, jeśli chodzi o nieletniego, który w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej w postępowaniu w sprawach nieletnich nie ukończył siedemnastu lat. W wypadku takim w myśl przepisu art. 475 § 1 k.p.k. powództwo cywilne jest niedopuszczalne. Jest ono niedopuszczalne zarówno wtedy, gdy rozprawa główna skończy się przed ukończeniem przez nieletniego siedemnastu lat, jak i wtedy, kiedy oskarżony będący nieletnim w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej ukończył siedemnaście lat w toku rozprawy (np. przerwanej lub odroczonej). Powództwo cywilne jest również niedopuszczalne w sytuacji określonej w przepisie art. 479 k.p.k. Wprawdzie sprawę nieletniego prowadzi (łącznie ze sprawą dorosłego) sąd zwykły według ogólnych zasad właściwości, niemniej jednak orzeka on z zachowaniem przepisów rozdziału regulującego „postępowanie w sprawach nieletnich”, a więc

¹ W. Daszkiewicz: Proces adhezyjny na tle prawa polskiego, Warszawa 1961, str. 78.

z respektowaniem przepisu art. 475 § 1 k.p.k., który wyłącza kategorycznie powództwo cywilne przeciwko nieletniemu.

II. Powstaje natomiast zagadnienie, czy dopuszczalne jest powództwo cywilne przeciwko:

- 1) oskarżonemu, który w chwili popełnienia czynu karygodnego nie ukończył siedemnastu lat (nieletni), lecz osiągnął ten wiek przed rozpoczęciem rozprawy głównej, toczącej się wskutek tego w zwykłym sądzie według ogólnych przepisów o właściwości miejscowej i rzeczowej;
- 2) oskarżonemu, który w chwili popełnienia przestępstwa miał skończone siedemnaście lat, a więc osiągnął pełnoletność w rozumieniu prawa karnego, lecz nie ukończył lat osiemnastu, a zatem nie stał się jeszcze pełnoletnim w rozumieniu prawa cywilnego (bez względu na to, kiedy rozpoczęła się rozprawa główna).

Z punktu widzenia proceduralnego istnieje między tymi wypadkami taka różnica, że w obu tych wypadkach sprawę rozpoznaje sąd zwykły na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego regulujących normalne (ogólne, zwykłe) postępowanie karne, podczas gdy w poprzednio wspomnianych wypadkach (art. 474 k.p.k.) sprawę rozpoznaje sąd dla nieletnich według przepisów kodeksu postępowania karnego o postępowaniach szczególnych, a mianowicie przepisów art. 474 — 495 k.p.k., regulujących postępowanie w sprawach nieletnich. A jeżeli nawet, jak to ma miejsce w wypadku określonym w przepisie art. 479 k.p.k., rozpoznaje sprawę sąd zwykły, to postępuje on w myśl przepisów zawartych w rozdziale dotyczącym postępowania w sprawach nieletnich.

Ale nie o tę, czysto proceduralną dystynkcję tu chodzi. Problem stanowiący przedmiot niniejszego artykułu polega na tym, czy pokrzywdzony może dochodzić w drodze procesu karnego swoich roszczeń majątkowych z powodu czynu karygodnego (przestępstwa) popełnionego przez osobę odpowiedzialną karne, jeżeli jest nią oskarżony, który ukończył lat siedemnaście, ale nie jest jeszcze pełnoletni? Innymi słowy, czy fakt, że tych roszczeń majątkowych dochodzi się za pośrednictwem procesu karnego, zmienia sytuację w porównaniu z dochodzeniem takich roszczeń w drodze procesu cywilnego? Czy okoliczność, że oskarżony jest pełnoletni w granicach odpowiedzialności karnej, niejako *supplet aetatem*², tzn. czy staje się on również pełnoletnim w rozumieniu prawa cywilnego, a więc w świetle tych przepisów, które przede wszystkim są powołane do regulowania pretensji majątkowych jako wynagrodzenia szkody wyrządzonej przestępstwem?

Proces adhezyjny (przydatkowy) jest swoistym procesem cywilnym, toczącym się w ramach procesu karnego (*action pénale*). O tyle więc zagadnienia dotyczące powództwa cywilnego wytoczonego w procesie karnym powinny być rozstrzygane według przepisów kodeksu postępowania karnego jako pierwszorzędne i zasadniczego kompleksu norm regulujących postępowanie karne. W tym właśnie celu istnieją takie przepisy, jak art. 66 — 70, 252, 289, 330, 331, 332, 365, 366, 382, 436,

² Jak np. w wypadku § 2 art. 8 przepisów ogólnych prawa cywilnego, w myśl którego to artykułu małoletni przez zawarcie małżeństwa uzyskuje pełnoletność.

440, 443, 475 § 1 k.p.k. Niestety, żaden z nich nie określa biernej zdolności procesowej oskarżonego w związku z wytoczeniem przeciwko niemu powództwa cywilnego.

Kodeks postępowania karnego, użyczając na swoim terenie miejsca dla powództwa cywilnego (*action civile*), postępuje tak, jak gdyby miał do czynienia z czymś wiadomym i samo przez się zrozumiałym, o czym nie trzeba wyraźnie mówić. A jeżeli tak — to może w kodeksie postępowania karnego właśnie dlatego nie ma przepisu, który by wprost i bezpośrednio regulował sprawę dopuszczalności powództwa cywilnego przeciwko nieletniemu i niepełnoletniemu oskarżonemu, gdyż są takie przepisy, na podstawie których da się to rozstrzygnąć w drodze ich logicznej interpretacji? Gdyby ta hipoteza miała być trafna, to wówczas mogłyby wchodzić w grę przepisy art. 475 § 1 k.p.k. oraz ewentualnie art. 56 i 57 k.p.k.

III. Przepis art. 475 § 1 k.p.k. stwierdza kategorycznie, że w sprawach przeciwko nieletnim powództwo cywilne jest niedopuszczalne. Dosłowne ujmowanie tego przepisu mogłoby prowadzić do wniosku, że cała problematyka niniejszego artykułu jest bezprzedmiotowa. Wiemy jednak, że sens tego przepisu i właściwe znaczenie pojęcia „nieletniego” polega na tym, iż chodzi o osobę, która w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej nie ukończyła siedemnastu lat. A nam cały czas chodzi właśnie o takiego oskarżonego jako pozwanego cywilnie, który ukończył siedemnaście lat, ale nie jest jeszcze pełnoletni. Pojmując więc należycie przepis art. 475 § 1 k.p.k., można by rozumować w sposób następujący: niedopuszczalność powództwa cywilnego przeciwko nieletniemu, jako oskarżonemu w „postępowaniu w sprawach nieletnich”, należy interpretować ścieśniająco. A zatem niejako *argumento a contrario* powództwo takie jest dopuszczalne w stosunku do oskarżonego, który w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej ukończył siedemnaście lat, choćby nie osiągnął jeszcze pełnoletności. W związku z tym należałoby zgodzić się na wytoczenie powództwa cywilnego przeciwko odpowiadającemu przed zwykłym sądem oskarżonemu, który w chwili popełnienia czynu karygodnego nie ukończył siedemnastu lat (nieletni w rozumieniu prawa karnego), oraz przeciwko oskarżonemu, który w chwili popełnienia przestępstwa ukończył siedemnaście lat (pełna odpowiedzialność karna), lecz nie jest jeszcze pełnoletnim w rozumieniu prawa cywilnego.

Otóż jeśliby nawet takie rozumowanie było z punktu widzenia formalno-logicznego prawidłowe, sądzę, że wynikająca z niego konkluzja nie da się utrzymać w świetle obowiązującego u nas systemu prawnego. Niemożliwą jest bowiem rzeczą, aby odpowiedzialność majątkową (choćby *ex delicto*, jakim jest określone w ustawie karnej przestępstwo) inaczej regulowało właściwe dla niej ustawodawstwo cywilne, a inaczej jakiś inny dział prawa, w szczególności prawo karne materialne i procesowe. Gdyby podobne zjawisko miało przybrać kształt realny, musiałoby to być uregulowane *expressis verbis* przez którąś z wchodzących w grę ustaw.

Przepisy art. 56 i 57 k.p.k. określają prawa pokrzywdzonego nieletniego i niepełnoletniego. Między innymi chodzi tu również o prawo do wytoczenia powództwa cywilnego w ramach procesu karnego. Przepisy

te regulują zatem także czynną zdolność procesową w procesie adhezyjnym. Czyż więc nie dałoby się w drodze analogii wydedukować z nich wniosku na temat biernej zdolności procesowej nieletniego i niepełnoletniego oskarżonego, mającego odpowiadać majątkowo? Analogia taka wyglądałaby następująco:

- 1) zamiast oskarżonego nieletniego, który nie ukończył lat siedemnastu, należałoby pozwać cywilnie jego przedstawicieli z prawa, tj. ojca, matkę, opiekuna lub osobę, pod której stałą pieczęą oskarżony pozostaje (analogia do art. 56 k.p.k.),
- 2) jeśli chodzi o oskarżonego, który ukończył siedemnaście lat, lecz jest jeszcze niepełnoletni, można by pozwać cywilnie jego samego oraz jego przedstawicieli z prawa, tj. osoby wymienione w art. 56 k.p.k. — pod warunkiem że niepełnoletni nie sprzeciwi się temu (analogia do art. 57 k.p.k.).

Jeżeli prawdą jest, że *omnis analogia claudicat*, to ustalanie biernej zdolności procesowej nieletniego i niepełnoletniego oskarżonego na podobieństwo czynnej zdolności procesowej pokrzywdzonego, która określona jest w przepisach art. 56 i 57 k.p.k. — szczególnie kuleje. Primo, nie wiadomo, kiedy miałyby nastąpić ukończenie siedemnastu bądź osiemnastu lat: czy w chwili popełnienia czynu karygodnego (przestępstwa), czy też w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej? Z punktu widzenia prawa karnego materialnego chodzi raczej o pierwszą chwilę, a w świetle przepisów prawa karnego procesowego — raczej o drugą chwilę. Secundo, polski proces adhezyjny nie zna tzw. „cywilnie pozwanego” (przypozwanego). Powództwo cywilne może być wytoczone tylko przeciwko oskarżonemu, tj. przeciwko sprawcy czynu karygodnego (przestępstwa), z którego wynika odpowiedzialność majątkowa. Powództwo cywilne jest więc niedopuszczalne w stosunku do osób wymienionych w przepisie art. 56 k.p.k.

IV. *Rebus sic stantibus* sędzę, że wobec braku wyraźnego przepisu kodeksu postępowania karnego w sprawie dopuszczalności powództwa cywilnego przeciwko oskarżonemu nieletniemu i niepełnoletniemu, jak również wobec ustalenia negatywnych wyników dedukcji logicznej z przepisów, które by w tym względzie mogły mieć coś do powiedzenia — należy stwierdzić, iż zdolności procesowej (zdolności do działań procesowych) oskarżonego jako pozwanego w procesie adhezyjnym nie można oceniać według przepisów kodeksu postępowania karnego. Zagadnienie to musi być rozstrzygnięte na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 57 i nast.) w związku z przepisami art. 8 § 1 i art. 11 przepisów ogólnych prawa cywilnego oraz odpowiednimi przepisami prawa cywilnego materialnego (art. 134 — 137 i art. 161 — 167 kodeksu zobowiązań). Powództwo cywilne w procesie karnym (adhezyjnym) może i musi być regulowane przepisami kodeksu postępowania karnego tylko o tyle, o ile żądają tego wyraźne przepisy tegoż kodeksu. Jeżeli natomiast kodeks postępowania karnego czegoś na ten temat wyraźnie nie określa, muszą mieć subsydiarne zastosowanie prze-

pisy odpowiednich działów prawa cywilnego³. A tak właśnie przedstawia się sprawa biernej zdolności procesowej nieletniego i niepełnoletniego oskarżonego jako pozwanego w procesie adhezyjnym.

Wobec tego rozróżnienie nieletnich i niepełnoletnich oskarżonych jako pozwanych cywilnie traci na aktualności. Z punktu widzenia prawa cywilnego te dwie kategorie osób zlewają się w jedną i tworzą kategorię małoletnich.

³ Nie można więc zgodzić się ze wspomnianym na początku tego artykułu poglądem W. Daszkiewicza. Natomiast uważam za trafne opugnowane przez niego orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1957 r. (IV K 1030/57) stwierdzające, że oskarżony, który nie ukończył osiemnastu lat, nie ma w procesie adhezyjnym zdolności do działań procesowych. Trafna jest również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1962 r. (VI KO 31 62), według której orzeczenie w myśl art. 331¹ k.p.k. sąd wydaje na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, a w szczególności na podstawie przepisu art. 321 k.p.k., przy czym można stosować posiłkowo zasady procesu cywilnego, jeśli nie są one sprzeczne z zasadami procesu karnego.